

Prof. dr hab. Łukasz Błaszczyk
Dziedzina sztuk muzycznych
Dyscyplina artystyczna instrumentalistyka
Akademia Muzyczna im. G. i K. Bacewiczów w Łodzi

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ **magistra Łukasza Syrnickiego**

Zlecniodawca recenzji

Rada do Spraw Dyscypliny – Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie

Do nadesłanej mi przez dr hab. Monikę Gardoń-Preinl, prof. AMKP – przewodniczącą Rady do Spraw Dyscypliny – Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie uchwały Nr 41/2024 z dnia 17.06.2024 r. o wyznaczeniu mojej osoby recenzentem rozprawy doktorskiej magistra Łukasza Syrnickiego została dołączona następująca dokumentacja:

- Opis pracy doktorskiej w formie papierowej oraz elektronicznej pt. ***„Witold Szalonek – Symfonia rytuałów na kwartet smyczkowy Hommage á Szymanowski. Problematyka wykonawczo-interpretacyjna ze szczególnym uwzględnieniem partii altówki”***
- Dzieło artystyczne w wersji elektronicznej
- Dokumentacja przewodu wraz z życiorysem doktoranta w wersji elektronicznej

Podstawowe dane o kandydacie

Choć w recenzji rozprawy doktorskiej nie ma obowiązku umieszczania informacji o wykształceniu oraz dokonaniach artystycznych doktoranta uważam, że nietaktem byłoby nie wspomnieć w kilku zdaniach o niezwykłym dorobku Łukasza Syrnickiego. Mnogość dokonań koncertowych i fonograficznych jest tak imponująca, iż mogłaby być podstawą nie jednego, a co najmniej kilku postępowań profesorskich.

Łukasz Syrnicki ukończył studia muzyczne w Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach w klasie prof. Zygmunta Jochemczyka w roku 1985.

Od razu po zakończeniu studiów został członkiem jednego z najbardziej zasłużonych zespołów w historii polskiej muzyki klasycznej – Kwartetu Śląskiego. Z zespołem tym wykonał ponad 1500 koncertów na całym świecie, w najbardziej renomowanych salach. Nagrał również blisko 70 płyt, z których znaczna część otrzymała prestiżowe nagrody i wyróżnienia. Choć już same liczby robią niesamowite wrażenie, warto zagłębić się nieco w znaczenie tych dokonań dla kultury polskiej. Nie chcąc popadać w nadmierny patos, odważę się użyć stwierdzenia, że Kwartet Śląski miał i ma większy wpływ na rozwój polskiej muzyki niż cała rzesza znakomitych polskich solistów, dyrygentów czy kompozytorów. Podejrzewam, że sami członkowie zespołu nie są w stanie dokładnie stwierdzić ile tak naprawdę kompozycji powstało na ich zamówienie, ile utworów zostało im dedykowanych i ile wykreowali wydarzeń promujących i upowszechniających polską muzykę. Uważam jednak, że nie ma większego sensu ubieranie tychże dokonań w liczby. Sens ma jedynie to, co muzycy Kwartetu Śląskiego dali polskiej kulturze i polskiej muzyce przez całe dekady swojej działalności. Łukasz Syrnicki, który od blisko 40 lat jest członkiem tego zespołu, zasługuje na znacznie większe uznanie i uhonorowanie niż jedynie stopień doktora, o który się ubiega w tym postępowaniu.

Ocena pracy doktorskiej

Praca doktorska magistra Łukasza Syrnickiego składa się z nagrania stanowiącego dzieło artystyczne oraz pracy pisemnej pt.: *„Witold Szalonek – Symfonia rytuałów na kwartet smyczkowy Hommage á Szymanowski. Problematyka wykonawczo-interpretacyjna ze szczególnym uwzględnieniem partii altówki”*

W nagraniu „Symfonii rytuałów” Witolda Szalonek udział wzięli muzycy Kwartetu Śląskiego:

- Szymon Krzeszowiec - skrzypce I
- Arkadiusz Kubica – skrzypce II
- Łukasz Syrnicki – altówka
- Piotr Janosik – wiolonczela

Nagrania dokonano w czasie koncertu w ramach 46. Festiwalu Muzyki Karola Szymanowskiego w Hotelu Belvedere w Zakopanem 28 lipca 2023 roku.

Realizatorem dźwięku był Przemysław Scheller

Od bardzo wielu już lat, każdorazowo pisząc recenzje doktorskie, miałem w zwyczaju recenzować oddzielnie dzieło artystyczne i oddzielnie pracę pisemną. Czasem wątki z obu tych segmentów przeplatały się, jednak zawsze moje recenzje były podzielone na dwie części. Nierzadkie były przypadki, iż część pisemna prezentowała znacznie niższy poziom niż dzieło artystyczne, lub na odwrót. Piękna praca pisemna nie zawsze znajdowała swoje odzwierciedlenie w nagraniu dzieła artystycznego.

W przypadku pracy doktorskiej magistra Łukasza Syrnickiego postanowiłem odstąpić od schematu dwuczęściowej recenzji, gdyż zarówno praca pisemna, jak i dzieło artystyczne stanowią monolit dający czytelnikowi pełnię wiedzy na temat dzieła Witolda Szalonka oraz niezwykle doznania w czasie słuchania dołączonego wykonania.

Wysłuchanie nagrania z koncertu w Zakopanem, bez lektury pracy pisemnej, nie pozwoli słuchaczowi zrozumieć „Symfonii rytuałów”, wnikać w jej tkankę muzyczną i warstwę intelektualną. Słuchacz pozbawiony kontekstu związanego z życiem kompozytora, historią powstania dzieła czy procesem twórczym nie odnajdzie w tej kompozycji całej głębi i nie wyczuje niezwyklej ekspresji i siły oddziaływania. Oczywiście też jest, że sama praca pisemna, choć napisana piękną i przejrzystą polszczyzną, merytorycznie nie budząca żadnych zastrzeżeń, nie jest w stanie oddać nawet namiastki doznań związanych z percepcją dzieła artystycznego. Dopiero połączenie tych dwóch segmentów otwiera szeroko drzwi do poznania i przeżycia omawianego dzieła.

Niezwykłym walorem tej pracy jest wyczuwalny niemal w każdym zdaniu bardzo osobisty stosunek doktoranta do „Symfonii rytuałów”, jak i do jej twórcy. W trzecim rozdziale pracy zatytułowanym „Symfonia rytuałów na kwartet smyczkowy Witolda Szalonka” autor w szczególny sposób opisuje swoją młodzieńczą znajomość z szanowanym i cenionym wówczas kompozytorem. Pozwolę sobie zacytować cały akapit z tego rozdziału, który być może pozwoli nam zrozumieć tę niewidzialną relację kompozytor – dzieło – wykonawca, wyczuwalną zarówno w nagraniu, jak i w pracy pisemnej.

„...Z moich młodzieńczych spotkań z Witoldem Szalonkiem, głównie z drugiej połowy lat 80., wylania się portret człowieka, z którym każdy kontakt pozostawia głęboki ślad. Wyróżniały go aparycja, elegancja i wyszukany język, a także erudycja i muzyczna wrażliwość. Był osobą jakby „inaczej” uformowaną, wewnątrz bogatą, zadumaną, z poczuciem humoru i życzliwym uśmiechem. W środowisku artystycznym – wydawałoby się pełnym indywidualistów – wyjątkowa osobowość nie powinna dziwić, a jednak: nawet na jego tle Szalonek pozostawał dla mnie postacią nieodgadnioną, inspirującą. Odnosiłem wrażenie, że to, co mówi, ma głębszy, wielowarstwowy sens, jest ważne i przemyślane, istotne szczególnie w kontekście muzyki jaką tworzył – muzyki percepcyjnie trudnej, którą jednak komponował z pasją, z pasją o niej rozmawiał i ją przedstawiał, do końca swojej twórczej drogi pozostając jej wiernym...”

Ten obszerny cytat, mnie osobiście rzuca światło nie tylko na postać Witolda Szalonka, ale również na postać samego doktoranta, którego wrażliwość i bogate wnętrze doskonale koresponduje z subtelnością i estetyką muzyki Szalonka.

Każde dzieło sztuki, niezależnie czy jest to rzeźba, obraz czy dzieło muzyczne, oddziałuje na odbiorcę w chwili bezpośredniego kontaktu, w tej unikalnej chwili, gdy je widzimy i słyszymy. Interpretacja „Symfonii rytuałów” przez Kwartet Śląski zderza słuchacza z dziełem niewątpliwie wybitnym, o niezwyklej sile oddziaływania. Choć czasem również z dziełem nie do końca zrozumiałym. Słuchając tej kompozycji często czułem pewnego rodzaju zagubienie w gęstwinie faktury, skomplikowanych struktur rytmicznych czy efektów sonorystycznych.

Intuicyjnie wyczuwałem obcowanie z dziełem niezwykłym, monumentalnym, opisywanym często jako *opus magnum* kompozytora. Podziwiałem też warsztat zespołu pokonującego najeżoną trudnościami technicznymi partyturę dzieła, spójność brzmienia oraz jak zwykle zachwycające i niepodrabialne operowanie czasem. W warstwie dźwiękowej była to dla mnie

lektura niezwykle interesująca, choć prawdą jest też, że czas jej oddziaływania upłynął wraz z ostatnią nutą kompozycji.

Moje postrzeganie „*Symfonii rytuałów*” uległo pełnemu przewartościowaniu dopiero po przeczytaniu pisemnej części doktoratu.

Słowa opisujące i analizujące dzieło sztuki są w stanie zachęcić odbiorcę do jego poznania, ale również często i zniechęcić. Są w stanie pozwolić zrozumieć sens dzieła, bądź pozostawić je w sferze domysłów i wątpliwości. Część pisemna tego doktoratu jest niezwykle przypadkiem pracy, która w obszernych jej fragmentach mogłaby z powodzeniem stać się nierozłączną częścią partytury. Biorąc te słowa oczywiście w cudzysłów uważam, że doktorant stworzył to dzieło na nowo, otwierając przed słuchaczem szereg kontekstów, bez których dogłębne zrozumienie partytury nie wydaje się możliwe.

Percepcja tej kompozycji ulega całkowitej zmianie po zapoznaniu się z całym procesem twórczym, architekturą dzieła, a nawet z życiem kompozytora. „*Symfonia rytuałów*” przed przeczytaniem pracy była dla mnie zupełnie inną kompozycją niż „*Symfonia rytuałów*” po lekturze pracy.

W recenzji tej nie zamierzam szczegółowo analizować nagrania. Poruszająca i doskonała interpretacja kompozycji Witolda Szalonka przez Kwartet Śląski nie wymaga ode mnie wielu słów. Dołączone nagranie należy postrzegać w kategorii kreacji i procesu twórczego dokonywanego w obecności publiczności. Jestem przekonany, że każdorazowe wykonanie tej kompozycji byłoby dla artystów Kwartetu Śląskiego osobnym przeżyciem, skutkującym zawsze odmienną interpretacją. Warto zauważyć, że dotychczas żaden inny kwartet nie dokonał nagrania tego dzieła, co może również świadczyć o jego niezwyklej skali trudności i komplikacji. Niemożliwe jest więc jakiegokolwiek zderzenie różnych koncepcji interpretacji „*Symfonii rytuałów*”. Mając w pamięci jednak dostarczone mi nagranie z Zakopanego nie ubolewam zbytnio nad faktem braku innych nagrań tego dzieła i nie wyczuwam potrzeby jakichkolwiek porównań. Jedyne co mogę, to wyrazić żal, iż nie mogłem być osobiście świadkiem koncertu, na którym została dokonana rejestracja „*Symfonii rytuałów*”.

Kończąc tę recenzję chciałbym jeszcze raz wyrazić swoje najwyższe uznanie dla doktoranta za cały jego dorobek artystyczny oraz podziękować za niezwykle podróż w świat dźwięków „*Symfonii rytuałów*” w interpretacji Kwartetu Śląskiego.

Konkluzja

Praca doktorska magistra Łukasz Syrnickiego składająca się z nagrania „*Symfonii rytuałów*” Witolda Szalonka oraz pracy pisemnej pt.: *Symfonia rytuałów na kwartet smyczkowy Hommage á Szymanowski. Problematyka wykonawczo-interpretacyjna ze szczególnym uwzględnieniem partii altówki*” jest moim zdaniem dziełem wybitnym. Nagranie tej niezwykle skomplikowanej i monumentalnej kompozycji, dokonane na żywo w czasie koncertu, jest przykładem wyjątkowego kunsztu wszystkich muzyków kwartetu. Praca opisująca dzieło artystyczne jest wręcz popisem erudycji, wnikliwości i mądrości doktoranta. Przejrzysta struktura pracy, szczegółowość analiz, naukowa

dociekliwość oraz piękny język jawią nam Łukasza Syrnickiego jako artystę o niezwyklej inteligencji, głębi przemyśleń i trafności spostrzeżeń. Bez żadnych zastrzeżeń stwierdzam, że praca doktorska magistra Łukasza Syrnickiego spełnia warunki sformułowane w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wnioskuje o przyznanie Łukaszowi Syrnickiemu stopnia doktora sztuk muzycznych.

Składam również wniosek, którego uzasadnieniem jest niniejsza recenzja, o wyróżnienie rozprawy doktorskiej magistra Łukasza Syrnickiego.

A handwritten signature in black ink, reading "Lukasz Banys". The signature is written in a cursive, flowing style with a long, sweeping horizontal line extending from the end of the name.